

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:
W MIEJSCU kwartalnie 4 zhr. 50 ent.
miesięcznie 1 „ 50 „
Z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 2 zhr. — „
W państwie austriackim 6 „ — „
Do Prus i Rzeszy niemieckiej 7 „ — „
Francji „ „ — „
Belgi i Szwajcarii „ „ — „
Włoch, Turcji i krajów Nad. „ „ — „
Kwartalnie 18 zhr. — „
50 ent.

Numer jedyny kosztuje 10 ent.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar.“ plac Halicki w pałacu W. Ulanieckiego. Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyłącznie dla „Gazety Nar.“ sponsores panna Adams, Rue Orléans 1 Paris, Otto Meissner w Wiedniu, (Hassenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse, A. Opielik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukas, I. Biemergasse 18, Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2. Henr. Behalak, jen. awencji centr. eksp. ogłoszeń, G. L. Daube et Comp. Wollzeile 12., Maurycy Stern, Wollzeile 22., w Hamburgu pp. Hassenstein et Vogler, Reichman et Frenzier w Warszawie Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamę w rubryce „Nadzwyczajne“ 20 ct. od wiersza.

Od administracji.

Przedpłata na czerwiec:
we Lwowie:
miesięcznie 1 zhr. 50 ct.
na prowincji z przesyłką pocztową:
miesięcznie 2 zhr. —
Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorem nie doznał przerwy w przesyłce.

L W O W d. 2. czerwca.

(Żydzi starowiercy w ostatnich wyborach. — Jeszcze o Albedyńskim. — Następstwa jego śmierci. — Uroczystości koronacyjne a rozruchy ludowe w caracie. — Rozmowa korespondenta „Daily News“ z rumuńskim dyplomata. — Agitacja przeciw decentralizacji galicyjskiej kolei państwowych. — Sprawy wyborcze z Czech i Krainy.)

Wybór Blocha w Kołomyi przez starowierców żydowskich, i upadek dr. Zuckra w Brodach, gdzie także starowiercy mają większość głosów, są objawami zastanowienia godnymi. W Kołomyi wybrano starowierczego rabina urzędując postępowemu żydowi Polakowi, w Brodach starowiercy wszelkich użyczyli środków, aby postępowy żyd nie wyszedł z urny, żyd, który już posłował z ich wyborów i broń znamionie interesów miasta Brodów i żydostwa w ogóle, maż posiadający w kołach sejmowych poważanie tak powszechne, iż go te koła do komitetu centralnego wybrały, a centralny komitet swym sekretarzem mianował.

Jeszcze wybór Blocha wytłumaczyć sobie można. W miejsce rabina Schreibera chcieli w Radzie państwa innego rabina starowierczego. Ale w Brodach woleli agitować i głosować na chrześcijanina, niż na żyda postępowego. Cóż im tak wstrętne uczynił dr. Zucker? Oto broniąc żydostwa bardzo żarliwie od wywodów Merunowicza, wyraził się oraz za przestrzeganiem przymusu szkolnego i wobec żydów, widząc w tem jedyny sposób tak zlania żydów z narodowością polską, jak i wydobycia z nędzy, w jaką coraz więcej popadają, a dodając, że tylko oświata może im podać środki zarobkowania we wszystkich zawodach i lepszej egzystencji materialnej i moralnej.

Z początku i żydzi starowiercy dziękowali mu za świętą obronę żydostwa nuchwałami i adresami. Ale w kilka miesięcy później inaczej zadecydował zmarły rabin Schreiber, a za nim inni rabini. Zastosowanie ścisłe przymusu szkolnego i wobec żydów, uznają za podkopanie głównej podstawy żydostwa. Dotąd starowiercy żydzi odbierają wychowanie i naukę w hajderach, i temu Schreiber przypisywał, iż utrzymuje się żydostwo jako osobna narodowość wśród innych narodowości. Po zastosowaniu przymusu szkolnego do żydów, upadły hajdery a z nimi i żydostwo. Więc rzucił kłatwę na dr. Zuckra, który śmiał wypowiedzieć w sejmie zdanie, iż przymus szkolny a ztąd i oświata zdoła jedynie te zarzuty usunąć, które Merunowicz czynił żydostwu, a nie proponowane przez niego ustawy i środki. Rezultat wyboru z Brodów jest to wypowiedziana przez ciemnotę i fanatyzm walka oświacie i dążności do zlania żydostwa z narodowością polską. Starowiercy zrzucili swą maskę, którą dotąd ludzili Polaków i ludzi prawdziwie liberalnych zasad. Okazali się nieprzyjaciółmi zaciekłymi oświaty i przeciwnikami zapamiętałymi wszelkich ustaw i postanowień, dążących do zlania z narodowością polską.

I przeciw jednemu i przeciw drugiemu uznali hajdery swe za fortece obronne, niezwycone, więc precz z tym, co śmiał w sejmie wyrazić się, iż trzeba przez przymus szkolny

oddać wychowanie i naukę żydów szkołom ogólnym!

Dla sejm i władz szkolnych powinno to postępowanie żydów starowierców być wskazówką, w jakim kierunku działać teraz należy energicznie, aby ustawę o przymusie szkolnym przeprowadzić i wobec żydów bardzo ściśle i wszystko usunąć, co temu stoi na zawadzie!

Po bliższe szczegóły z życia zmarłego generał-gubernatora warszawskiego, Piotra Albedyńskiego, odsyłamy czytelnika do notatki biograficznej, zamieszczonej w kronice, niemniej do dzisiejszej korespondencji naszej z Warszawy. Działalność zmarłego oceniliśmy już wczoraj — dzisiaj wypada nam nadmienić tylko, że śmierć jego wywołała żal powszechny i nieklamany. Gdybyśmy się nie kłopotali względami politycznymi, moglibyśmy przytoczyć mnóstwo faktów, świadczących najdowodniej o sympatji, jaką sp. Albedyński otaczał nasz naród, i o usiłowaniu jego, zmierzających do ulżenia doli niejedźszim jego bezpośrednim poddanym. Wiele jednak powodów przemawia za tem, aby podanie szczegółów, dotyczących tej strony życia zmarłego, odłożyć na później.

Korespondencję zaś warszawską uzupełnić musimy w tym kierunku, że według najświeższych, z Petersburga doszłych wiadomości, generał-gubernatorstwo warszawskie ma być zupełnie zniesione, a królestwo Polskie rządzone wprost z Petersburga, podobnie, jak wiele innych gubernij, administrowanych bezpośrednio ze stolicy carskiej.

Mówią nadto, że cywilna administracja Królestwa zostanie ściśle złączoną z warszawskim okręgiem wojskowym, którego komendę objąłby w takim razie najprawdopodobniej książę Imeretyński.

O dalszym przebiegu uroczystości koronacyjnych w Moskwie niewiele mamy dziś do powiedzenia. Zabawa odbywa się za zabawą, bal jeden za drugim — nieprzerwane ani na chwilę spodziewanymi rozruchami. Mówimy to tylko o samej Moskwie, bo tymczasem na innych punktach caratu zaczynają się pojawiać sporadycznie niepokoje, które bardzo łatwo mogą przybrać groźne rozmiary. Oto n. p. w samejże właściwej stolicy carów moskiewskich, na klasycznym gruncie nihilizmu, w Petersburgu, wszczęły się rozruchy, nieprzedstawiające dziś jeszcze doniosłego znaczenia, ale niestrudno mogące być użytymi w celach socjalno-politycznych. Pamiętajmy także o tem, że udział w niepokojach petersburskich wzięło tłum przeszło stu tysięcy. Tłum ten rzucił okrzyki nieważniemi nie tylko już przeciwko rozpędzającym go bandarom, ale odgrażał się także przeciwko władzom najwyższym, a jak powiadają, słyszano nawet wyrazy, które nie licowały wcale z rzekomo uroczystym i spokojnym nastrojem zbranego ze wszystkich gubernij carska ludu w Moskwie.

O podobnych rozruchach donoszą nam także z Ukrainy, mianowicie z powiatu czerkaskiego, gdzie tłumy ludu wiejskiego łącznie z kobietami i dziećmi chodzą od wsi do wsi, wstępując także i do większych miasteczek. Co szczególniejsze, to ta okoliczność, że tłumy te insultują zarówno żydów, zdradzając najwyraźniej charakter niepokojów antysemitki, ale występują równocześnie także przeciwko pomom, którzy pod względem umysłowym niewiele od ludu wyżej stojąc, umieją go przeciw do najwyższego stopnia wywyższać. Aby napadać także i na dwory, nie mamy dotychczas żadnych wiadomości.

W ostatniej chwili dochodzi nas wieść, że podobne, jak w powiecie czerkaskim, rozruchy pojawić się miały także i w innych okolicach zarówno przednieprskiej Ukrainy, jak i Mołdawii. Tak więc, jakkolwiek w samej Moskwie cicho dotychczas, zaczyna wręcz zwolna na innych punktach caratu. Są to jeszcze zbyt słabe przejawy, aby można już do nich przywiązywać większą wagę, ale zapoznawać się ich nie godzi, gdy wiadomem jest, że jedna iskra,

jedno słowo w porę rzucone, wystarczy częstokroć, aby niezadowolone ciemnych mas rozdmuchać w wielkie ognisko, zdolne rozniecić pożar na najbardziej olbrzymich obszarach.

Nie przesadzajmy jednak przyszłości!

Wiedeński korespondent „Daily News“ pisze: „Miałem sposobność mówić z rumuńskim mężem stanu, który przejeżdżał przez Wiedeń, znającym dokładnie stosunki swego kraju, i sondowałem go w kwestji ciągłego pomnażania sił zbrojnych. Faktu wcale on nie zaprzeczał; przeciwnie oświadczył, że Rumunia dożyje wszelkich starań, aby swoje siły militarne powiększyć, i że zamiar ten został powzięty w ostatniej chwili, ale datuje się od dawna. Na zapytanie moje, czy kwestja dunańska jest tego powodem, odpowiedział rumuński mąż stanu stanowczo, że nie, i zaznaczył, że rząd rumuński uważa tę kwestję specjalnie jako ekonomiczną. Co się rumuńskiego rządu tyczy, to ma on przekonanie, że przedź czy później, skoro wybuchnie kwestja przewagi na Wschodzie między dwoma pogranicznymi mocarstwami, Rumunia będzie musiała rzucić na szalę swoje siły zbrojne i dla tego musi utrzymywać armię w sile co najmniej 100.000 ludzi. Obecnie, mówił dalej, nie mamy powodu obawiać się niczego, ponieważ żadne mocarstwo nie chce siłą przeprowadzać styplularnego traktatu londyńskiego i w ten sposób sprowdzić wielkie zakłócenia na Wschodzie. O panujących między Rumunią a Austrią nieporozumieniach wyraził się, że wszyscy w obu państwach uważają za rzecz konieczną, aby wzajemnie pozostawać w dobrych stosunkach. Doład zarazem, że w czasach pokojowych Austrija niema się czego obawiać od Rumunii, a jeżeli wojna przyjdzie, to porozumienie będzie bardzo łatwe.“

Z wiedeńskich dzienników centralistycznych przedewszystkiem „Deutsche Ztg.“ wszelkie czyni wysilenia, aby przeszkodzić decentralizacji państwowych kolei galicyjskich, i w tym względzie na najdziwniejsze wpada koncepta. Tak n. p. donosiła, że przedtym wiedeńskiej Rady miejskiej postanowiono ująć się z remonstracją do cesarza w razie, gdyby minister handlu decentralizację uchwalił. Przejdym wiedeńskiej Rady miejskiej nie podobnego nie postanowilo, ale właśnie szło redaktorom „Deutsche Ztg.“ o poddanie bębna. Nie zwalali na to, że podobna uchwała może zapadła tylko na Radzie ministrów i musi otrzymać zatwierdzenie cesarza, że zatem nonsensem jest, aby cesarz chciał przyjąć deputację choćby miasta Wiednia, z żądaniem, aby cofnął swój podpis.

Zdaje się, że „Deutsche Ztg.“ otrzymała należąca rekuzę w przedtym wiedeńskiej Rady miejskiej, — nuż tedy w fulminującej artykule, za którym inne jeszcze mają nastąpić, pomijając Radę miejską, szturmując do ludności wiedeńskiej, wylizując jej, ilu to krawcom, szewcom, rzeźnikom, piekarzom, wiktualnikom zarobku ubędzie, a może nawet z kretesem zmarnieją w razie, gdyby zarządy kolejowe z Wiednia przeniesiono do Lwowa i Pragi. Naturalnie, że w razie decentralizacji kolejowej, więcej krajowców, a zatem mniej żydów i nieżydów wiedeńskich otrzyma posady.

A że gdzie konia kują, tam zwykle i jakaś żabka nogę nastawia, więc też i czerńwiecka Izba handlowa, z żydów i centralistów złożona, uchwaliła na ostatnim posiedzeniu swoim (na wniosek jakiegoś p. Höniga), wystosować do reszty przedlitawskich izb handlowych okólnik, z wezwaniem, aby się zastanowili, czy i w jaki sposób można by przeszkodzić decentralizacji kolejowej.

Na szczęście, mamy już w tej sprawie uroczyste przyrzeczenie Rady ministrów, a zwłaszcza mamy spólników w Czechach, którymi w podobnych sprawach nie tak łatwo „pokierować“ jak pewnego rodzaju Polakami.

Mamy już przed sobą dosłowny tekst manifestu komitetu wyborczego konserwatystów

czeskiej kurji dworskiej. Podawać go nie potrzebujemy, zawiera bowiem w istocie tylko gorącą odezwę do obozu konserwatywnego, aby wszyscy do jednego, nawet bawiący za granicą (zapomocą wywierzytelionych legitymacji) wzięli udział w wyborze. „Jeżeli wszyscy staniemy w zwartym szeregu, zwycięstwo naszym będzie z pewnością!“ Otóż ta, jakkolwiek tylko warunkowa pewność, jest najważniejszym ustępem manifestu; i wobec powagi mężów, podpisanych na manifestie, niepodobna przypuszczać, aby tak tylko na wiatr, bez niezawodnej podstawy to puszczano.

Manifest podpisany jest nie tylko przez arystokrację i prałatów, ale i przez innych posiadaczy wielkiej własności. Co więcej, — na 54 mandatów z dworskiej kurji nieordynackiej proponuje manifest z warty 4 część, bo 13 mężów, którzy zgoda żadnego tytułu choćby duchownego, nie posiadają, a nawet jednego żyda.

O kompromisie manifest wcale nie napomyna; z tego jednak, co pisze „Politik“, należy się domyślać, że konserwatyści ofiarowali kompromis (jestto zwykła taktyka hr. Taaffeego), ale go centraliści odrzucili. Dalej pisze „Politik“:

„Pomiędzy rozmaitemi pogłoskami, które co do tych wyborów rozpuszczano, należy uważać jako zmyśloną i tę, jakoby hr. Taaffe drogą rokowań z przewodczami konserwatystów niejako specjalną rządową reprezentację zapewnił sobie w sejmie czeskim. Podana w manifestie lista kandydatów wykazuje wprawdzie sporo nowych, nawet mieszczańskich nazwisk, z czego się wielce cieszymy, bo uciechną teraz muszą posiadać konserwatystów czeskiej kurji dworskiej o tendencje feudalne i ekskluzywne — natomiast zaś nie spotykamy na tej liście ani jednego z owych znanych posiadaczy wielkich własności, którzyby w danym razie skłonni byli do utworzenia osobnego „półrządowego“ stronnictwa środkowego.“

Byłoby też takie stronnictwo całkiem zbyt cieżkie. Czeskie kluby w Radzie państwa i w sejmie dały przez cztery lata tyle dowodów wzorowego umiarkowania i ofarnego przychylenia się do tendencji hr. Taaffeego, że tylko perfidja przeciwników rządu mogła z jego strony przypuszczać, a raczej zmyślić podobną nieufność. W istocie, całe obecne położenie w Austrii polega na lojalnym współdziałaniu prawicy z rządem; a tyczy się to i naszego sejm, więc też podobne stronnictwo mogłoby raczej szkodzić niż pożytek przynosić.“

Zastanawiający się bliżej nad tym ustępem artykułu „Politik“, musimy jednak przyjść do przekonania, że owa pogłoska nie całkiem była zmyśloną, i że hr. Taaffe dał sobie wyperswadować...

W Krainie mają centraliści całą kurję dworską w swoim ręku. Jak słychać atoli, panowie ci nie myślą wcale kandydować, tylko wybrać samych swoich plenipotentów — niechaj ci się kłóca z przyszłą większością, słowieskiemu sejmowi krajowskiemu. W kurji wiejskiej i miejskiej w Krainie spodziewają się centraliści zdobyć w najlepszym nawet razie tylko jeden mandat.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 31. maja.

Dziś o godzinie w pół do 8ej z rana zmarł generał-gubernator warszawski Albedyński po długiej chorobie. Wiadomość tę przyjęto w całym mieście z prawdziwym żalem. Albedyński był przedewszystkiem prawym człowiekiem. Na ciężkim i wysoce odpowiedzialnym stanowisku umiał zachować się z godnością.

Najczęściej udawało mu się pogodzić, o ile to było możliwe, stanowisko urzędnika z obowiązkami ludzkiemi. Nie był on zresztą fanatykiem polakożerczą, nie był wsteczniakiem, przeciwnie liczone go zawsze do partji liberalnej.

Sprawa z Apuchtinem mocno go dotknęła. Pominięto jego władzę, nie uznano jego raportu i pozwolono w skutek tego na zrobienie krzywdy narodowi. Albedyński osobiście nie lubił Apuchtina, w sprawie zajęć na uniwersytecie nie

mógł żadną miarą stanąć po jego stronie. Była nadzieja, że w skutek przedstawień żony Albedyńskiego w Petersburgu, o czem już podałem, zostanie Apuchtin usunięty.

Car w ostatnich dniach przysłał Albedyńskiemu reskrypt pochwalny i order — za późno. Żgnękany chorobą, zmartwiony pogwałceniem liberalizmu, zmarł.

Nie myślimy bynajmniej pisać mu hymnów pochwalnych — lecz oddać winniemu sprawiedliwość. Godzi się to tem bardziej, że niewiadomo, czy następcą będzie lepszy. Nawet godzi się z góry o tem powątpiewać. Dziś zastępuje Albedyńskiego Krüdener. Krązą wersje, że następcą na posadzie generał-gubernatora będzie Drenteln lub Hurko. W niektórych kołach utrzymuje się podana już przez nas wiadomość, że następcą tym będzie książę Imeretyński.

W każdym razie najważniejsze dla nas pytanie, jaki to będzie człowiek. Czy liberał, czyli też zwolennik partji Pobiedonoscewa.

Wracając jeszcze do Albedyńskiego, musimy zanotować, że w przeddzień koronacji znalazł się bardzo taktownie i dał dowód swych liberalnych przekonań.

Tomasz hr. Zamojski był u gubernatora przed wyjazdem do Moskwy. Albedyński uprzedził go, że może się spotkać z niechęcią do Polaków, lecz żeby tego nie brał sobie zbyt do serca. „Może to niedługo potrwa, zmiana powinna, musi nastąpić...“

Podobną rozmowę miał z margrabią Wielopolskim, który oświadczył, że jako reprezentant szlachty królestwa Polskiego pojechać nie może, gdyż królestwa tego car nie uznał, wydając najwyższy manifest. Wszakże rząd ma prawo wymagać od niego, ażeby pojechał jako administrator księstwa Łowickiego i łowczy carski. Tak się też stało. Wielopolski nie należał do reprezentantów szlachty.

Arcebiszkipi Gintow i Popiel dostali orderę św. Anny I. klasy. Prałat sandomierski Janicki i kanonik lubelski Koziejewski otrzymali orderę św. Stanisława I. klasy.

Wiedeń d. 31. maja.

(S.) Ogólna uwaga zwrócona jest w tej chwili na sejm krajowy, w szczególności na odbywające się wybory sejmowe w Galicji i na przygotowania do wyborów w Czechach. Centraliści przerażeni „niebowlami wieściami“, jakie telegraf przynosi ze Lwowa. Ich przyjaciele polityczni, galicyjscy moskalofili ponieśli klęskę, i oto pożądanym tematem do gorzkiej rekrymacji. Ze też szczególnie tutejsi szrajbdy zrozumieć nie chcą, że lud ruski w Galicji z „borytelkami ruskimi“ nie wspólnego mieć nie chce, dzielić się należy, jak nie mniej i temu, że „austriacka myśl państwowa“, która wedle zapewnień niemieckich centralistów jedynie w nich samych tkwi, tym razem pograża się w żałobę z powodu porażki stronnictwa austriackiego państwu notorycznie wrogiego. Austriacka myśl państwowa centralistów to jakaś szczególna myśl w ogóle, skoro w ten sposób się objawia. Snać niema ona z patriotyzmem państwowo-austriackim nic wspólnego.

Prawdziwa atoli furja opamiętuje lewicę na myśl, że w czeskiej sali sejmowej skończył się jej panowanie. Lewica zdaje się z tego powodu przygotowywać nawet do polityki biernej. Dowiadując się, że w ciągu lata ma się odbyć we Wiedniu niemiecki wiec, na którym co do biernej polityki stanowiąc zapadła uchwała, Czyli do tego istotnie przyjdzie, pozwolę sobie o tem wątpić tymczasem. Groźby są bowiem w tym razie może tylko strachami obliczonymi na pewne „nastraszanie“ gabinetu, który jednak najmniejszego niema powodu do obaw. Hr. Taaffe posiada na wszelkie wypadki wypróbowany środek, którym jest rozwiązanie Izby polskiej i rozpisanie nowych wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Dlatego strachy owe na nic się nie przydadzą.

Minister wspólnego skarbu p. Kallay wybiera się znowu w podróż do krajów okkupowanych a to już w pierwszych dniach przeszłego miesiąca. Podróż ministra obejmować ma te

Szermierz przeznaczenia

Powieść

W. Koszczyca.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Podróż przez Niemcy przekonała Świętosława, że wezwanie Garybaldiego było zupełnie szlachetnym. Nie tyle okrzyki triumfów germańskich, ile dzika zawziętość i pragnienie łupów spotykane na każdym kroku, wśród „narodu flozofów“, coraz surowiej nastrojały dusze obydwu ochotników. Na kolejach, tych prawdziwych arterjach życia europejskiego, wśród zgiełku i tłoku, przeplatanych jękami rannych i kłanających lub zwrotkami „Wacht am Rhein“ i „Ich bin ein Preuse“, — widząc na własne oczy owe historyczne „zegary“, bieliznę, srebra krwawo-francuska, zbryzgane, — przychodzili do przekonania, że bez przykładowego oburzenia, za pomocą otowiu i prochu, niepodobna opamiętać zawziętości niemieckiej... Czuli, że się stali narzędziami prawowitej opinji, przed którą każdy ucywilizowany naród, chcąc niechcąc musi uchylać czoła, nawet wśród szaku zwycięży i tryumfów.

Przez Szwajcarię dotarli do Paryża, na krótko przed obłożeniem a po 4. wrześniu, obaleniu cesarstwa. „Rząd tymczasowy obrony narodowej“ ze słomianym wodzem Trochu na czele,

o którym Polacy powiadali: „Że generał Trochu nie wymyślił prochu“, rzucał się na wszystkie strony, w celu pomnożenia sił zbrojnych, haniebną klęską sędzią zniszczonych. Polacy sympatyzujący z Francuzami, zamieszkałi w Paryżu, przedstawiali „Rządowi tymczasowemu“ potrzebę uformowania legionu polskiego, dla odciążenia Poznaczyków od Prusaków. Myśl ta zdrowa i prosta znajdowała jednak zawziętych antagonistów w łonie „Rządu tymczasowego“, a co najdzikiejsza, i między Polakami, zwłaszcza z obozu arystokratycznego. Na czele opozycji stał Rysiński, latający niezmordowanie pomiędzy hotelami naszych magnatów i zakładami, w rodzaju znanego przy uliczce Nollet. W swych przemówieniach, nowy niby Rejtan, zaklinał rodaków, po zakładach naturalnie, — żeby się nie wystygali narodowi tak niewdzięcznemu jak Francuzi, bez namacalnych gwarancji jak n. p. sztandar narodowy, o czem wprawdzie ani słyszeć nie chciał Trochu et Co. Powiadał, że niewolno frymarzyć na niepewne krwią polską, „relikwią prawdziwa narodów.“ Do niego przyłączył się zastęp świątobliwych bigotów i bigotek, zaklinających rodaków, by nie kalali imienia polskiego namowami do „zbrodni krzywoprzysięstwa“; na czele tego hufu wybranego stała złotowłosa baronowa Ziocińska i nadobna hrabina Fihcia, zachodzące z manki prostoduszność zfrancuziały Polaków... Po nad te jednak wybiegi, najdzielniej dopomagała troskliwemu opiekunowi szlachetnej krwi polskiej pycza francuska i kołowaciana ultramontańska generała niby dyktatora, nieopuszczającego go nie przekroczyć zaklętych granic legitymizmu regularnego wojska, choć sam był republikaninem zawziętym...

Wiedząc o nieodwołalnym postanowieniu naczelnika rządu tymczasowego, Rysiński, nie zasypiał pomimo to sprawy — czuwał niezmordowanie nad ocaleniem szlachetnej krwi polskiej, mianowicie mieszczaków zakładów, a przedewszystkiem uliczki Nollet, należących do najwzraskliwszych i najzapaleńszych. Kapitan Litwin i porucznik Mazur, pomimo siedmiu krzyżyków na plecach, odchodzili od zmysłów, rwąc się i gorączkując do czynu, a jednocześnie naturalnie nie szczędząc wyrzutów i podejrzeń dla „Rządu tymczasowego“. Głosy szanownych starsuszków robiły mocne wrażenie na Francuzach i były wcale niebezpieczne, chociaż wychodzili z tak mizernej knajpki. Paryżanie oszaleli z bólu i wstyd, dziesięćkrotnie byli podejrzliwi i rezolucyjniejsi niż zwykle, dlatego Rysiński niezmordowanie pilnował posterunku w uliczce Nollet z Sidłowiczem; Wiegierskiego bowiem wyprawił przez Szwajcarię do kraju, w leśnych interesach jak powiadał, zaraz po otrzymaniu wiadomości napewne o zakazie formowania legionu i wyzwanu Poznaczyków do dezercji z szeregów pruskich.

Był wiecior. W zakładzie było gwarno i parno od ciasnoty, garsoni zaledwo mogli docisnąć się do stołów roznosząc trunki i napoje. Hrabia, okryty potem, z blyszczącym okiem, sekundowany przez Sidłowicza, sypał rotowym ogniem argumentów i dowcipów, przekonując niezmordowanie o potrzebie oszczędzania krwi na lepsze czasy, tuż, tuż, mogąc nastąpić z powodu powikłań dyplomatycznych. Starsuszkowie wojący byli bezzilni wobec nich, gdyż to jeden, to drugi na przemian fandovali wiarze, nie dając wyciągać sprawy na rot poważniejszy.

siedział na boku, grając w marjasa z porucznikiem. Złocść wewnętrzna obu trawiła, choć jej wynurzyć głośno nie mogli, gdyż nieublagana logika Rysińskiego zmuszała do milczenia; za to plaskali swemi łazankowemi kartami dwa razy mocniej niż zwykle.

— Wasze kralkę niżnikiem pobijasz — mruknął kapitan do partnera.
— Ty! a kłóży tu głowy nie stracił, wśród tego babilońskiego pomieszania pojęd?! Trzeba, żeby nas ktoś z tego odmetu raz przeciw wyprowadził...
— Niechże będą błogosławione usta wasze... Świętosław! — krzyknął kapitan, wskazując na równe nogi jak dwudziestuletni młodzieniec.
Nie wszyscy od razu poznali Świętosława, dla brody i wąsów, co jeszcze większej powagi nadały jego twarzy, przedtem zaledwo porostem okrytej. Lwi wyraz wystąpił wyraźniej od dawnego, z powodu wrażeń wojennych i schudnięcia od walk wewnętrznych. Stał i oczyma tylko zdradzał radość, nie dając najmniejszego przystępu uśmiechowi do siebie.
— Świętosław! Świętosław z kraju! Witaj bracie! — wołano do koła, a starzy i młodzi wyciągali ku niemu swe dłonie.
Podczas chwilowego zamieszania, Rysiński błąd jak śmierć, zniknął gdzieś z zakładu, pozostawiając na miejscu Sidłowicza. Bystro oko Świętosława poznało od razu wroga, fatalnie wciągającego w drogę na każdym kroku. Po krótkim, żołnierskim przywitaniu zwrócił się do kapitana.
— A co tu Rysiński pomiędzy wami pora-

bia? — i wzrok badawczy ntopił w Sidłowiczu, odwracającym się od niego tyłem.
— Stryfnię się z nami na Prusaka, braci-szku — odpowiedział kapitan — dzielny to patriota, choć Austriak... Praktyczny przedewszystkiem, wielki punktatorstwo, wcale niezgodne z naszą naturą, musimy jednak go słuchać, bo to głowa, głowa...
— Ależ to łotr skończony, gotowy na wszystko — strzeżcie się go! To szpieg z szajki moskalofilskiej.
— Co tobie jest, braci-szku? Nie znam porządniejszego człowieka... Ależ gdzie jest hrabia? — ostatnie słowa kapitan zwrócił do Sidłowicza.
— P... p... praw... prawdziwie nie wiem — jak! Sidłowicz, blednąc za każdym słowem Świętosława coraz widoczniej.
— Znamy to ziółko, szanowny, kapitanie — wtrącił Orlikowski, stający obok Świętosława — sąsiadowaliśmy z nim przez lata, ocalał od więzienia dzięki temu, że z djabłem pokumany, po prostu z Moskalem!
— Był waszym sąsiadem, a nam mówił, że wcale was nie znał? — ciągnął kapitan zdumiony — coś bo mnie ostrzegano, ale człowiek postarzał, stał się zanadto wyrozumiałym...
— Powtarzam raz jeszcze, wobec was wszystkich — zawałał Świętosław głośno. — Rysiński, to łotr i infamias, zdolny do wszystkiego.

(C. d. n.)

500 dukatów

wypiszę temu, kto po użyciu
Kohego wody na zęby
szaska po 86 ct. dostanie kiedykolwiek
smowa bolu zębów, lub nieprzyjemnego
odoru z ust. **Joh. George Kohe**,
dostawca nadworny, Mödling pod Wiedniem
willa Kohe. 2942 22-2
We Lwowie prawdziwa do nabycia w
aptece p. F. Mikolascha i w wszystkich
aptekach, drogeriach, perfumiarzach i ha-
dłach galanterijnych i materiałów w Ga-
licji i Bukowinie.

Fabryka maszyn gospodarskich, UMRATH & Comp. w Bubna

(pod Fraga)
dostarcza najlepsze i najtańsze
piłgi stalowe, sławki rzędowe (dry-
lowniki) i uszokornitne, młotki
ręczne i kieratowe, garniury młocne
niane o sile trzech koni, młarki do
czyszczenia siana i masy do kra-
jania paszy. Jednoroczna gwarancja.
Cenniki z rycinami na żądanie franco.
Świadectwa i listy pochwalne z najroz-
maitszych okolic Galicji. 1276 2-?

Kradzież Towarzystwa Małk Przemysłowych
w Paryżu.
**PREZ ŻE SIWIZNA
MELANOCENE**
WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUEMARE
CHEMIA W ROZKWI (Francja)
W jednej chwili barwi włosy
włosy na głowie i na bro-
dzie bez niebezpieczeństwa
i szkodliwej, wysusza nad-
wazki farby dotychczas
w użyciu.
Znajduje się we wszystkich zna-
mych magazynach perfum.

Dr. Hartmann AUXILIUM

najlepiej utwierdzony środek lecz-
niczy przeciw
**zrzęcażce u mężczyzn
i upławom u kobiet,**
ścisła podług medycznych przepisów
sporządzony preparat, — lecz bez
wstrząsania i bólów, nie
pozostawiając po so-
bie skutków, które
bardzo zaszkadza-
ją granitowa-
nie i stonkowano szyb-
ko. Należy wy-
nie sądzić dr. HART-
MANN „Auxilium“ dla panów lub
kobiet. Takowe jest wraz z pora-
dą broszurą i kartą do jednoroz-
owej konsultacji w zakładzie p. dr.
Hartmanna i we wszystkich zna-
niejszych aptekach do nabycia po
cenie 2 złr. 80 ct. 182 4-?

Główny skład rozsyłkowy: W.
TWEEDY & Co., apteka „zum goldenen
Hirschen“ Kohlmarkt 11 we Wied-
niu.
NB. P. dr. Hartmann ordynuje
od godz. 9—1 i od 4—6 w swoim
zakładzie, gdzie sąjmuje się także
jak dotąd leczeniem wszystkich sta-
bości naskórnych, tężnych, szczegól-
nie ostabienia, podług doświadczonej
metody bez skutków następnych,
niekiedy chorób kłówych i wrzodów.
Leki dostarczają się pod dyktando.
Honorarium mierne. Także listownie.
Wiedeń, Stadt, Sellergasse
nr. 11 (jednocześnie).
Skład we LWOWIE: w aptece
p. Mikolascha. Fr. Jamrogiewicz apt.
w Tarnopolu.

**PRAWDZIWE
PIGULKI MORISONA**
Pa ARTHAUD MOULIN.
najlepsze ze środków czyszczących
przeczyszczających krew we wszelkich
stabilnościach złego przymiotu, skrofu-
licychnych, kwaszecz, wyrzutek skórnych
i zepsucia krwi. 2 30-1
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud
Moulin, aptekarska 30, ulica Louis le
Grand, we Lwowie skład w apt. p.
Kryszanowskiego obok Brygidek.

Galic. Bank kredytowy

wydaje od 10. listopada 1882 począwszy

4% asygnaty kasowe z 30-dniowym wypowiedzeniem,
4 1/2% asygnaty kasowe z 60-dniowym wypowiedzeniem,
zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące
4% asygnaty kasowe
z 30-dniowym terminem
mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4 1/2% procent z 60-dniowym
terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie
galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie
ulica Jagiellońska, liczba 3, przedłożyć.
Dyrekcja.
Przedruk nie będzie opisany.

Dr. ADAMA MAJEWSKIEGO
Zakład wodolecznicy we Lwowie, (w Kisielcu)
Urządzone w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie
tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody, jak i przy-
jemnym przechadzkiem, przyjmuje chorych na mieszkanie z **zupel-**
nem zaopatrzeniem jakoteż tylko **dochojących** do
leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8, i po południu od
4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza Zakładu.



Donośna i centralna
Broń wyborowa
Strzelby myśliwskie
i karabiny salone
pistolety i rewolwery
z patentowanej fabryki
M. Arendt
w Lüttich (Belgia)
są po miernych cenach do nabycia we LWOWIE u pp. Dziko wskie-
go i F. Ehrlicha. 1:73 7-12
Broń prawdziwa z wyjątkiem jakości dobrej opatrzona jest marką fabry-
czną M. A. Prawdziwa broń centralna opatrzona marką fabryki Arendt.



Bernhardta
motory parowe (Hochdruck Dampfmaschinen)
przeznaczają wszystkie dotychczasowe tego rodzaju maszyny
do robu w skutek swej niezawodności w ruchu przy najmniej-
szem wyprzeżeniu węgla i niezanej konstrukcji
najlepszej.
Nie potrzeba egzaminowanego palacza i żadnej szczegól-
nej obręgi. Blizsz: podają prospekt: 1397 1-10
c. k. uprz. fabryki maszyn
G. Bernhardt's-Söhne,
we WIEDNIU, Gaudenzdorf, Hauptstrasse 23.

Preparaty weterynaryjne

wyrobu
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,
c. k. dostawcy nadwornego i właściciela apteki obwod-
używane w stajniach Jej Mości królowej Anglii i króla Prus, cesarza Niemiec,
tudzież wielu dostojnych osób z nadzwyczajnym skutkiem, odeszczęconym me-
dalami na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachowie i Hamburgu.

* C. k. koncesjonowany proszek korneuburski dla koni,
bydła i owiec. Takowy pomaga według długoletniego doświadczenia przy
regularem zadawaniu jako **proszek pożywy dla bydła**, w braku apety-
tu, przy podłożach krwawych, służy do polepszenia mleka, w ogóle na
wszystkie słabości organów respiracyjnych i trawienia, opiera się wpływem za-
ręczliwym i zmniejsza inklinację do chorób gruźliczych i kolek. C. k. uprz.
plyn uzdrawiający dla koni. Używany na wzmocnienie po większych
wypociach, tudzież na zewnętrzne okładzenia, gościec, reumatyzm, wytrędnio-
cie, okładzenie przeciw użębieniu ściegny, sparaliżowaniu w biodrach, kryn-
żach, ramionach ostabieniu członków, sztywności ścięgna i muskułów itp. Flaszka
zł. 1.40. **Woda do łoża dla wszystkich zwierząt** w ogóle na wszyst-
kie choroby łoża w zwierząt domowych. — Cena szaski 1 zł. 80 ct. Blister
(ostre nacięcie) przeciw ochwatowi, spadnięciu ścięgna, i t. p. Cena stołka 3 zł.
Kwiat żywiczny (Blüthenharz) przeciw bezpłodności zwierząt domowych
Dla ogierów 60 ct., dla kłaczek 50 ct., dla byków 60 ct., dla krów 50 ct., dla owiec
kół i świń 60 ct. **Proszek desinfekcyjny** na odwołanie zarażonych stajen,
równocześnie wiążący sole pognojowe. Pakiet 1/2, kilo 15 ct., skrzynka na 10 kilo
zł. 2.40. **Maść na gruźlicę i rany** przeciw opuchnięciu gruźliczym
i krani, i w szczy, przeciw niebezpiecznym gruźlicom u koni. Stołk 1 zlr. **Olej**
na liszaje i strupy u psów. Flaszka 1 zł. 50 ct. **Tynktura żółcio-**
wa dla koni. Flaszka zł. 1.50. **Proszek leczniczy dla drobin.** Cena
paczki 60 ct. **Kit na kopyta** (sztuczny róg). Laseczka 60 ct. **Vaseline**
na kopyta konie. Jedna puszka 1 zlr. 25 ct. **Proszek na kopyta**
przeciw gniciu takowych. Flaszka 70 ct. **Hulle balsamiczne** przeciw robakom
w uszach u psów. Flaszka zł. 2.25. **Pigulki dla psów.** Cena jednego pu-
dła 1 zlr. **Proszek na raiacie** (przeciw zaradzie raiaczej). Flakon 70 ct.
Pigulki przeciw kolkom, wzdęciu, kolkom moczowym, apendic, chorobie
błony brzośnej, zatwardzenia. Puszka blaszana 1 zlr. 60 ct. **Pokarm**
wzmocniający dla koni i bydła do przedkiego podtrawiania wchyl-
dych zwierząt domowych, rozwesela uposobienie i powiększa tuczość. Wielka
skrzynka 6 zł., mała skrzynka 3 zł. Pakiet 30 ct. **Maść na paręch** u ko-
ńskich pecin. Stołk 1 zlr. **Phisic**, pigulki rozwalniające dla koni. Puszka
blaszana 2 zł. **Środek przeciw bieguncie u owiec.** Pakiet 70 ct.
Proszek dla nierogacizny do przyspieszenia tuczości i niemniej środek
pomożny dla wychudniętych zwierząt, oraz jako środek ochronny przeciw zgro-
zeleniu. Cena wielkiego pakietu 1 zlr. 96 ct. — Pół pakietu 63 ct. **Mydło**
do mycia przeciw chorobom naskórnym u zwierząt, puszka blaszana 100
gr. 60 ct., o 500 gr. 1 zł. 60 ct. **Balsam na rany** dla koni i bydła. Fla-
szka zł. 1.25. **Pigulki przeciw robakom u koni.** Puszka blasz. zlr. 1.60.

We Lwowie: Piotr Mikolasch apt., J. Beiser apt., Z. Racker apt.,
E. n. detali: Kalkit Kryszanowski apt., Geilhofer apt., J. Piepes apt.,
Henryk Blumenfeld apt., Tudzież w aptekach: w Baranowie, Białej, Bobro-
wie, Bochni, Borszczowie, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Dro-
biczynie, Dyaowie, Frysztaku, Głogowie, Głuchaczach, Gurahumoru, Horodence,
Hasiatynie, Jasle, Jaworowie, Kołomyi, Krakowie, Leżajsku, Milecu, Miłowie,
Myszynie, Nadwórnie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Podhaj-
cach, Podwołoczyskach, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie,
Bogdowej Wiszni, Samborze, Żywcu, Sędziszowie, Stanisławowie, Striju, Tar-
nopolu, Ulanowie, Uhoraku, Ujejsku, Biskupim, Ustrzykach Dolnych, Wie-
liżowie, Wojniatowie, Wojniatowie, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zorowie, Zmigro-
dzie, Żółtych, Żurawnie. En gross w większych drogeriach.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach
monarchii austriackiej, które od czasu ogłoszenia w dziennikach.
**Kto by mi fałszerza wskazał, który nadu-
żywa mej marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.**

Handwritten signature and text.

Ostrzeżenie! Aby uniknąć nadużyć, które coraz częściej
się powtarzają, oświadczam, że służba, ku-
pując towar szostokarski od J. Daubner, Sz-
wackich czego są czyste nasłania. — Mam sobie przeto za obowiązek o-
wiadać, że wszelkie wyroby szostokarskie, czy to w miejscu, czy w ot-
wince sprzedawane — a z mojej pracowni pochodzące, są moje stampilją
„J. DAUBNER“ szostokarski.
Z uszanowaniem
J. Daubner,
pracownia i skład wyrobów szostokarskich,
ul. Sobieskiego Nr. 10.

DALOWID

Najnowszy optyczny instrument kieszonkowy dla turystów i
mieszkańców wiejskich i t. p.
pokazuje na 3 do 4-milow-
odległość czysto i wyraźnie.
Nowo wynaleziony instrument składa
się z 2 optycznych soczewek, które
przyciężają do dowolnej łasce, i jest o wiele wię-
szej doniosłości, jak polowe dalowidy, przeto znalazł
wesołny przykład. Szczególnie podczas wycieczek można
go najlepiej użyć.

Ze szkatułką kieszonkową zł. 1.25, lępsze zł. 1.75, nader doskonałe z
większymi soczewkami zł. 2.50. — (Odprowadzającym rabat.)
Baroseop dokładna wazkówka zmiany powietrza zł. 2, najl. zł. 2.75.
Wszystka za gotówkę lub pobraniem. 1041 5-10
Jedynie i wyłącznie do nabycia u

Klingl & Baumann we Wiedniu,
1, Tegethofstrasse, nr. 3.
Nowe ilustrowane cenniki odołbione przeszo 200 pismami ilustra-
cjami najnow. wynalazków za nadaniem 15 ct. (w znacznych pozostawach) franco.

R. DITMARA

c. k. kraj. uprz.
**skład fabryczny
ogrodowe
lichtarze i lampy**
od 90 ct. i wyżej
latarnie ogrodowe
do ulic, kregielni i ścian.
Przesyłki za zaliczką po-
czątą lub koleją.

Zupelne zastąpienie mleka macierzyńskiego!
**Ekstrakt w proszku
LIEBIGA „zupy dziecięcej“**

zestawiony podług metody przez samego Liebiga autoryzowanej, w G. Hella
fabryce farmaceutycznej chemicznych produktów (dawnie) przez A. Hofgar-
ner, G. Stöger we Wiedniu. Od 15 lat doświadczony, przez wielu lekarzy
jako najlepszy środek pożywności dla dzieci usnany, posiada ekstrakt w
proszku Liebiga smopy dziecięcej w porównaniu z innymi preparatami linne
zależy; zawiera w sobie pierwotnie wytworzone krew i ciepło w obfitym
stosunku jak mleko dla dzieci, nie podlega zepsuciu, nie jest sztucznym
środkiem pożywym, któryby miał usnąć mleko, lecz prządaje do mleka
krowiego te części składowe, które nadają mu kwalifikację do mleka macie-
rzyńskiego, jest znośnym a przytem najtańszym środkiem pożywym, albo-
wym flaszka tego wystarcza na taki sam proszek, jak 4 puszki innych pre-
paratów. 914 4-36
Cena flaszeczki 1 zlr., — podwójnej 2 zlr. a. w.
SKŁADY w APTEKACH.
Główny skład wysyłkowy: G. HELL w Opawie.
Główny skład we Lwowie: w aptece **Zygmunta Buckera.**

Zakład leczniczy

sposem naturalnym
Arnold Rikli.
zakozył przed 29 laty w VELDES w górnej Krajinie (około Laibach) lekarz
Obszerne zastosowanie kapieł świetlno-powietrznych i słonecznych przy
ładnym użyciu wody według zasad hydrjacyjnych, jakoteż względnie użycie
systemu Schrotta lub parowych kapieł, są właściwościami ocuchującymi ten sposób
leczenia, który bardzo skutecznym się okazał dla wzmocnienia nerwów, ja-
koteż dla regulacji obiegu krwi i jej oczyszczenia we wszelkich słabościach.
Sezon poczyna się 1. czerwca.
Listy niemieckie, francuskie lub włoskie należy adresować: Arnold RIKLI,
lekarz Velde w górnej Krajinie (Ober-Krain).
Prospecta polskie, niemieckie, angielskie lub włoskie na żądanie gratis.
Na sobie domane dobre skutki tej kuracji poświadczamy: **Roman baron**
Goskowsky, inspektor kolei Albrechta, ulica Teatralna, 1. 7, Lwów. **J. Gruszczycki**,
właściciel dóbr Wasylowa na Bukowinie. **Ludwik Goldenstain** inżynier kolei Karola
Ludwika, Lwów dworzec. **P. P. Kasprzycki** inżynier kolei Albrechta ulica Tea-
tralna, 1. 7, Lwów. **Otylia Nittmann** żona c. k. starszego inspektora, ul. Pań-
ska, 1. 17, Lwów. **K. Nittmann**, akademik ul. Pańska, 1. 17, Lwów. **J. Ostrowski** aspi-
rent techniczny kolei Kar. Lud. Krasne. **J. Felis** inżynier kolei Rzeszów dworzec.
M. Bybolski kierownik szkoły kolei Kar. Lud. Lwów dworzec. **J. Stenel** szef
biura komercyjnego kolei Albrechta, ul. Łyczakowska, 1. 32, Lwów. **A. Törle** in-
żynier kolei Czerniowieckiej, Lwów dworzec. **H. Teissyre** starszy inżynier kolei
Tarnopol. **L. Weber**, urzędnik magistratu Lwów. 1429 1-6

W razie zapotrzebowania bielizny
dla mężożym, pań, chłopów i dziewcząt, płócian, bielizny stołowej, chu-
steczek, bielizny na podściel, towarów w pokojoszkowych, bielizny do kapieł,
haftów, monogramów, towarów bawelnianych, bielizny kuchennej i dla służ-
by, kolarz, wypraw ślubnych i wszelkich w nasz zawód wchodzących arty-
kułów, polecam nabycie naszego nowego, 140 stronic zawierającego, o-
koło 500 pismami ilustrowanymi drzeworytnictwem opatrzonego cennika.
Tenże zawiera najnowsze kroje, fasony z podaniem najtańszych naszych
wyrobów po stałych cenach, dalej objaśnienia co do wzięcia miary, kocz-
torysy wypraw ślubnych itp. Wysłany cennik franco. 1184 1-12

Skład fabryczny bielizny i płócien
Schostal & Härtlein we Wiedniu
Główny skład fabryczny: I. Kärntnerstrasse 8.

Juljusza Schaumann
Dotąd nie przewy-
szona w swej sku-
teczności, działają-
cej na łatwe rozpu-
szczenie (szczegół-
nie) trudnych do
prastrawienia po-
trań, na strawienie
i przeczyszczenie
krewi, na oczyszczenie
i wzmocnienie or-
ganizmu. Przy dwurazowym użyciu dziennem przez dłuższy czas, działa jako środek
dofrency w wian i uporczywych słabościach, jako to: na słabe trawienie, przesied-
gnięcie, wzdęciu wnętrzości, ospałość kłask, ostabienie członków, cierpieniem he-
morrhoidalnym wszelkiego rodzaju, szlam, wół, bladezza, kłótsca, chronicznym
wyrzutem naskórnym, perjodycznym bólu głowy, robakom i kamieniom, szlagielnie-
nia, sakoracjonem góscowci i tuberkulu. Podczas picia wody mineralnej, oddaje
tę sół dobre usługi sądzają przed lub po kuracji. 806 1-4
Do nabycia u fabrykanta i właściciela landzafłowej apteki w Stokierze, tu-
dzież w następujących składach: we Lwowie: u Z. Buckera, J. Beisera, i P. Mikola-
scha apt.; w Brzeżanach Bron. Dembiński apt.; w Drohobyczu L. Dobrzyński apt.;
w Krakowie Emil Stockmar apt., Ant. Dylecki apt., Wik. Bedyk apt.; w Przemyślu
J. Maszewski apt.; w Podwołoczyskach Gustaw Moraweta kupiec; w Rzeszowie J.
Schaitter & Comp. drogistą; w Stanisławowie A. Boile i Jan Macura apt.; w Striju
Leon Gärtner apt.; w Tarnopolu Fr. Jamrogiewicz i Herm. Kahane apt.; w Samborze
A. Alexiewicz apt.; w Przemyślanach Em. Baranowski apt., w Żywcu Alfred
Blumenthal apt., dalej we wszystkich aptekach austr. weg. monarchii.
Cena pudełka 76 ct. Wszytka najmniej dwóch pudełek za zaliczeniem.

MAGENSALZ.

Magensalz.
Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco.
Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie te-
mowej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i
napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.
Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T.
odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami spro-
wadzone i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo
zręczną ceną, ale nie trwałością i drobiazgiem wyrobów od-
znaczają się, gdyż właściwie ich części składowe zastąpienie bywają
surogatami, i z tego też powodu pozbawione są zupełnie wła-
sności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają
swemu celowi, jeżeli służą jako ochrona drzewa od wpły-
wów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — jedynie
tylko dobra z dwukrotnie przetworzonym olejem lina-
nym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną i tak dla
swej trwałości jakoteż drobiazgiem najtańszą.
Przy większym odbiorze znamy cenę stosownie.
Pomocnik i praktykant obznajomieni w handlu materialnym
znajdą natychmiast umieszczenie.

**Naturalna
Bilinska Szczawa!**
najdonioślejszy reprezentant szczawów alkalicz-
nych (na 10.000 części zawiera 83,6388 natronu węglanowego) pod-
nośno roku swoją swoją doświadczoną jako zdroj leczniczy,
a przytem służy jako napój orzeźwiający i przy-
jemny. 288 1-6
Składy we wszystkich handłach wód mineralnych.
Industrie-Direction in Bilin (Czechy).

**ELAST. BRUCHBÄNDER
JOHNE. FEDER**
**Bandaże rupturowe
elastyczne
bez sprężyn.**

najnowszej konstrukcji, nader praktyczne i trwałe, tudzież wszelkiego rodzaju
bandaż, przepaski na brzuch, angielski i francuski pończochy na
żyły kureczowe, najnowsze suspenzoria, wszelkie chirurgiczne towary
gumowe i wszelkie artykuły, służące do pielęgnowania chorych.
O. Neupert, daw. J. G. Zieger, we Wiedniu.
zajął w r. 1878, 1 jak dawniej tylko Graben 29, wewnątrz Trattnerhof. Skład
francuskiej specjalności.
Wszystka rychło i pod dyskrecją za pobraniem. 294 1-24

Najbliższe ciągnięcie 15 czerwca b. r.
Główna wygrana zł. 50.000.

3% Losy listów zastawnych
c. k. uprz. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
po kursie dziennym — i
kwity poborowe
na te losy w ratach miesięcznych po tylko zł. 5 w. a.
sprzedaje
August Schellenberg
dom bankowy i kantor wymiany
we LWOWIE.

Prawdziwa Medyczna Malaga-Sect

podług analizy c. k. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu
bardzo dobra, prawdziwa malaga
jako wybitny środek wzmacniający dla słabowitych, chorych, do
zdrowia przychodzących dzieci i t. p. przeciw niedokre-
wności i ostabieniu żołądka najwyborniejszej skutočnosti. W
całych i pół oryginalnych flaszkach z marką ochronną prawnie złożoną
przez
hiszpański handel win Vinador
we Wiedniu, Hamburgu.
Ceny oryginalne po złr. 2.50 i złr. 1.30.
Do nabycia we Lwowie: u Pp. Jakób Piepes apt., Edw. Klein, handel
korz.; w Brodach: A. Inlander apt. drogistą; w Brzeżanach: W. Janoszek apt.;
w Czerniowiecach: L. Paszalski handel korzenny; w Drohobyczu: J. Josef Asch-
müller apt.; w Jarosławiu: K. Zabłotny handel korzenny; w Kołomyi: Ed.
Stenzel apt.; w Krakowie: Stan. Feintuch handel korzenny; w Przemyślu:
A. Maszkowski apt.; w Rzeszowie: Ed. G. Neugebauer handel korzenny; w
Samborze: J. Alexiewicz c. k. aptak; i Karol Kohlman handel; w Sta-
nisławowie: Jan Macura apt.; w Striju: L. Gärtner apt.; w Tarnopolu: L.
Fleischmann c. k. apt. obw.; w Tarnowie: Juliusz Reid apt.; w Złoczowie:
F. Pettesch apt. 133 1-4

Farby olejne

zupelnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, daszków,
domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym
podobnych, farby olejno-lakerowe, farby barzżynowe.
Masę do zapuszczenia podłóg
własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.
Najwyborniejsze
lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wielkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych,
do drzewa, felasa i skór, wszystkie gatunki farb suchych, farby anilnowe,
brzozy, farby drukarskie i farbierskie, farby do likwidorów, farby do
farbowania materji bez trawienia, farby olejne w tubach, farby tuszowe
akwarlowe, środki do doświadczenia, olejki i werniki do robót artystycz-
nych, pendle, płótna malarskie, pałty i wszelkie przyrządy do malowa-
nia, rysowania i pisania. Masa do hektografii gotowa.

Artykuły browarnicze i gorzelnicze
smola browarnicza, szpundy i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny
do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek.

Artykuły gumowe

plyty, książki (szlachy) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i
do gazu, rury cynowe i otowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania
maszyn, wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teczki, farby tuszowe
karbowe i proszek do doświadczenia, kwas siarkowy, saletrzany i solny,
magnezy; wszystkie gatunki szostek — sąbki rozmaitego ro-
zaju i każdej wielkości, mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i
farbka do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakowania butelek,
atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatun-
kach doborowych i po najniższych cenach — poleca
Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych,
oraz handel materiałowy

HÜBNER & HANKE

we Lwowie, Rynek.
Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco.
Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie te-
mowej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i
napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.
Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T.
odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami spro-
wadzone i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo
zręczną ceną, ale nie trwałością i drobiazgiem wyrobów od-
znaczają się, gdyż właściwie ich części składowe zastąpienie bywają
surogatami, i z tego też powodu pozbawione są zupełnie wła-
sności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają
swemu celowi, jeżeli służą jako ochrona drzewa od wpły-
wów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — jedynie
tylko dobra z dwukrotnie przetworzonym olejem lina-
nym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną i tak dla
swej trwałości jakoteż drobiazgiem najtańszą.
Przy większym odbiorze znamy cenę stosownie.
Pomocnik i praktykant obznajomieni w handlu materialnym
znajdą natychmiast umieszczenie.